

**Sygn. akt IV Pa 4/22**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**22 marca 2022 r.**

**Sąd Okręgowy w Sieradzu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Dorota Załęska

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2022 r. w Sieradzu

na posiedzeniu niejawnym

**sprawy z powództwa S. M.**

**przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej z siedzibą w W.**

**o zadośćuczynienie**

**na skutek apelacji pozwanego**

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu - Sądu Pracy

z dnia 28 grudnia 2021 roku sygn. akt IV P 13/21

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej z siedzibą w W. na rzecz S. M. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

**Sygn. akt IV Pa 4/22**

## UZASADNIENIE

S. M. wystąpił przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej z siedzibą w W. o zasądzenie 25 000,00zł., z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wypadku przy pracy w pozwanej firmie w dniu 11 kwietnia 2018r.

W uzasadnieniu żądania powód podniósł, iż wskutek wypadku doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci uszkodzenia ścięgna mięśnia nadgrzebieniowego barku lewego, który to uraz ujawnił istniejące wcześniej nieme klinicznie do czasu wypadku zmiany chorobowe. Po wypadku powód przez wiele miesięcy odczuwał ból i zmuszony był zażywać leki przeciwbólowe, korzystał z pomocy osób trzecich przy wielu czynnościach dnia codziennego, ubieraniu, myciu się. W dniu 11 maja 2020 r. powód poddany został operacji artroskopowej rekonstrukcji stożka rotatorów stawu barkowego lewego implantem, jednak nie została przywrócona pełna sprawność barku lewego sprzed wypadku i powód nadal wymaga leczenia i rehabilitacji. Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Stopniu niepełnosprawności orzekł w dniu 24 czerwca 2019r. o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności powoda. Lekarz orzecznik ZUS stwierdził niezdolność powoda do pracy do dnia 30 czerwca 2021r. Pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę po upływie trzech miesięcy pobierania przez powoda świadczenia rehabilitacyjnego. Powód nie jest zdolny do

wykonywania pracy zarobkowej, przez co zmniejszają się możliwości dochodowe powoda, co negatywnie odbija się na psychice i rodzi obawy o przyszłość.

Pozwana powództwa nie uznała i wniosła o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podniosła, iż u powoda stwierdzony został istniejący od dawna proces chorobowy zwyrodnienia barku, który nie miał związku z zaistniałym wypadkiem. Wypadek jedynie ujawnił istniejące już zmiany chorobowe samoistne stawu, pozostające nieme do czasu zdarzenia.

***Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2021r., Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda od pozwanej 20.000zł. tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 23 kwietnia 2021r. oraz koszty procesu 1080zł., a na rzecz Skarbu Państwa od pozwanej 1699,48zł. tytułem kosztów sądowych.***

***Wyrok zapadł po co następujących ustaleniach i ocenie prawnej:***

S. M. był zatrudniony w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej z siedzibą w W. jako operator maszyn. W dniu 11 kwietnia 2018 r. wykonując pracę operatora wiertarki stołowej (...), powód uległ wypadkowi przy pracy. Podczas wiercenia lakierowanych czół szuflad usiłował za pomocą paska z HDF, usunąć z wiertła osadzające się na nim wióry pochodzące z folii ochronnej, pokrywającej wiercony element tak, aby wióry nie rysowały czół szuflad. W trakcie czyszczenia, głowica maszyny opuściła się i przycisnęła prawy nadgarstek powoda. Powód lewą ręką nacisnął przycisk stop - główny wyłącznik maszyny, jednak głowica nadal dociskała rękę powoda. Wówczas powód przeniósł cały ciężar ciała na lewą rękę, którą zaparł się z dużą siłą o blat wiertarki, aby wyciągnąć prawą rękę spod głowicy maszyny. Powód zgłosił wypadek przy pracy i obrażenia prawej ręki; w chwili sporządzenia protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nie odczuwał jeszcze dolegliwości lewego barku. Kilka dni po wypadku powód zaczął odczuwać ból lewego barku, który nasilał się. W protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z 24 kwietnia 2018r. numer (...), sprostowanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wieluniu z 28 listopada 2019r. sygnatura akt IV P 5/19 ustalono, iż przyczyną wypadku było niedostosowanie maszyny do wymagań minimalnych BHP, brak osłony lub innych urządzeń ochronnych zabezpieczających przed dostępem do części ruchomych maszyny, przekroczenie przez poszkodowanego strefy niebezpiecznej i nieprawidłowy sposób działania wyłącznika awaryjnego. Stwierdzono naruszenie przez pracodawcę przepisu art. 207§2 k.p. poprzez dopuszczenie do użytku maszyny, która nie była dostosowana do wymagań minimalnych BHP z uwagi na brak osłony lub innych urządzeń ochronnych zabezpieczających przed dostępem do części ruchomych maszyny oraz nieprawidłowy sposób działania wyłącznika awaryjnego. Wskutek wypadku powód poza stłuczeniem okolicy nadgarstka i raną przedramienia prawego doznał uszkodzenia ścięgna mięśnia nadgrzebieniowego barku lewego - uraz nasilił istniejące wcześniej zmiany chorobowe samoistne tego stawu, nieme klinicznie do czasu wypadku, powodując ich progresję w stopniu wymagającym leczenia.

W związku z wypadkiem przy pracy z 11 kwietnia 2018r. S. M. doznał urazu lewego stawu barkowego z uszkodzeniem stożka rotatorów na tle współistniejącego schorzenia samoistnego o przewlekłym charakterze w znacznym stopniu zaawansowania. Po kilku dniach od wypadku powód zaczął odczuwać ból lewego ramienia. Udał się do lekarza, który zalecił środki przeciwbólowe oraz zastrzyki, a następnie skierował powoda do specjalisty ortopedy. Początkowo powód leczony był profilaktycznie, brał zastrzyki. Po powrocie do pracy z urlopu w lipcu 2018r. nie mógł niczego dźwigać lewą ręką, która coraz bardziej bolała. W październiku 2018 roku wykonano badanie MR barku, po którym skierowano powoda na zabieg operacyjny. W dniu 11 marca 2020r. wykonano u powoda artroskopową rekonstrukcję stożka rotatorów stawu barkowego implantem (...). Po leczeniu operacyjnym uszkodzenie ciała zostało wygojone z ubytkiem ruchomości i funkcji niewielkiego stopnia. W związku z wypadkiem przy pracy powód doznał obrażeń ciała skutkujących powstaniem stałego 10% uszczerbku na zdrowiu; po skompensowaniu z istniejącym u powoda schorzeniem samoistnym, którego wpływ na obecną dysfunkcję jest równoważny względem następstw urazu, doznane obrażenia ciała, jako wyłączne następstwo wypadku, skutkują u powoda stałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 5%. Oceniając stan zdrowia powoda należy uwzględnić obecność dwóch czynników sprawczych - schorzenia samoistnego toczącego się przewlekłe na długo przed urazem i samego urazu, który nakładając się na istniejące zmiany

dokonał przerwania ciągłości ścięgna stożka rotatorów, powodując znaczną dysfunkcję stawu w stopniu wymagającym leczenia operacyjnego. Gdyby nie doznany w wypadku uraz, uszkodzenie stożka rotatorów jako schorzenie przewlekłe nie spowodowałoby nagłej dysfunkcji stawu i być może nie wymagałoby leczenia operacyjnego w tym okresie. Nie można wykluczyć, że konieczność leczenia zaistniałaby później. Uraz spowodował znaczne dolegliwości u powoda o stopniu natężenia 7-8 stopni w skali VAS oraz krytyczne upośledzenie funkcji stawu ramiennego. Dolegliwości związane z urazem i zabiegiem operacyjnym utrzymywały się w istotnym stopniu nasilenia przez okres co najmniej 3-6 miesięcy po każdym z tych zdarzeń. W tym czasie powód wymagał przyjmowania leków przeciwzapalnych i przeciwbólowych. Z uwagi na dysfunkcję stawu barkowego zarówno po wypadku, jak i po zabiegu operacyjnym, powód wymagał pomocy innych osób przy wykonywaniu wszystkich czynności samoobsługowych i porządkowych w wymiarze co najmniej po 2 godziny dziennie przez okres nie krótszy niż 2 miesiące, czyli po obydwu zdarzeniach łącznie 4 miesiące. Rokowania co do stanu zdrowia powoda są pomyślne; dzięki przeprowadzonemu leczeniu stan zdrowia powoda poprawił się i ustabilizował się. Dla utrzymania istniejącego stanu wskazana jest regularna rehabilitacja.

Przed wypadkiem powód nie odczuwał żadnych dolegliwości barku. Po wypadku wymagał pomocy przy ubieraniu i rozbieraniu się, myciu, sznurowaniu obuwia. Nie był w stanie wykonać żadnych czynności w siedlisku, nie mógł kosić trawy, uprawiać działki, zajmować się drobiem, który dotychczas hodował. Odczuwał silne dolegliwości bólowe, budził się w nocy z bólu. Nie mógł prowadzić samochodu, musiał wynajmować kierowcę, aby jechać na wizyty lekarskie. W związku z doznany urazem powód trzy razy przebywał w sanatorium, a przed operacją poddany był rehabilitacji.

Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim od 22 listopada 2018r. do 22 maja 2019r. Następnie powodowi przyznano prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 23 maja 2019r. do 19 września 2019r. Po upływie trzech miesięcy pobierania świadczenia rehabilitacyjnego powód został zwolniony z pracy. Następnie powód dalej przyznane miał prawo do świadczenia rehabilitacyjnego do dnia 22 maja 2020r., po czym uznano powoda za niezdolnego do pracy i przyznano rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres do 30 czerwca 2022r. Orzeczeniem z 24 czerwca 2019r. powód zaliczony został do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Obecnie powód utrzymuje się wyłącznie z renty. Po wypadku powód ma świadczenia mniejsze od otrzymywanego wcześniej wynagrodzenia, o około 1 500,00zł miesięcznie

Przechodząc do oceny prawnej, Sąd Rejonowy zaznaczył, że zdarzenie z 11 kwietnia 2018r. z udziałem powoda S. M. wyczerpuje definicję wypadku przy pracy zawartą w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity Dz. U. z 2019r. poz. 1205) stanowiącym, iż za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Odpowiedzialność pracodawcy za wypadek przy pracy, któremu uległ powód opiera się na zasadzie ryzyka, na podstawie art. 435§1 k.c. Dalej Sąd I instancji podniósł, że okoliczności i przyczyny oraz skutki wypadku przy pracy zostały wskazane w protokole z 25 kwietnia 2018r. dot. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, sprostowanym następnie prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wieluniu z 28 listopada 2019r. sygnatura akt IV P 5/19. W protokole nie stwierdzono, aby zaistniały przyczyny egzoneracyjne w postaci działania siły wyższej albo wyłącznej winy poszkodowanego w spowodowaniu wypadku. Z okoliczności zdarzenia nie wynika, aby powód przyczynił się do powstania wypadku lub zwiększenia szkody, co uzasadniałoby zastosowanie przepisu art. 362 k.c.

Następnie sąd meriti powołał się na treść art. 445§1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznany krzywdę. Sąd Rejonowy zaznaczył, że w wypadku przy pracy z 11 kwietnia 2018r., powód doznał urazu lewego

stawu barkowego z uszkodzeniem stożka rotatorów na tle współistniejącego schorzenia samoistnego o przewlekłym charakterze w znacznym stopniu zaawansowania, co potwierdza opinia biegłego sądowego specjalisty ortopedy. Określając doznany przez powoda stały 5% uszczerbek na zdrowiu, biegły ortopeda uwzględnił obecność dwóch czynników sprawczych w postaci istniejącego wcześniej przewlekłego schorzenia samoistnego i samego urazu, który nakładając się na istniejące zmiany dokonał przerwania ciągłości ścięgna stożka rotatorów i spowodował znaczną dysfunkcję stawu, w stopniu wymagającym leczenia operacyjnego. Zgodnie z opinią biegłego ortopedy, gdyby powód nie uległ wypadkowi, uszkodzenie stożka rotatorów jako schorzenie przewlekłe nie spowodowałoby nagłej dysfunkcji stawu i być może nie wymagałoby leczenia operacyjnego w tym okresie. Opinia biegłego ortopedy potwierdza, iż zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda po wypadku był znaczny, bowiem uraz spowodował znaczne dolegliwości bólowe o stopniu natężenia 7-8 stopni w skali VAS oraz krytyczne upośledzenie funkcji stawu ramiennego. Powód odczuwał dolegliwości bólowe o istotnym stopniu nasilenia przez około 3-6 miesięcy po wypadku i następnie przez około 3-6 miesięcy po zabiegu operacyjnym. W tym czasie powód odbywał wizyty lekarskie, przyjmował leki przeciwzapalne i przeciwbólowe, korzystał z rehabilitacji i trzykrotnie skierowany został do sanatorium. Z uwagi na dysfunkcję stawu barkowego zarówno po wypadku, jak i po zabiegu operacyjnym, przez okres nie krótszy niż 2 miesiące po każdym zdarzeniu, powód wymagał pomocy innych osób przy wykonywaniu czynności samoobsługowych i porządkowych: ubieraniu i rozbieraniu się, myciu, sprzątaniu, przygotowaniu posiłków. Po wypadku powód nie mógł jak dotychczas uprawiać działki, skopać ogródka, zajmować się hodowlą drobiu, prowadzić samochodu. Powód jest częściowo niezdolny do pracy, utrzymuje się wyłącznie z renty, w związku z czym uzyskuje dochody mniejsze o około 1500,00zł miesięcznie, w porównaniu do okresu sprzed wypadku. W związku z tym sytuacja materialna rodziny powoda, będącego w okresie przedemerytalnym, pogorszyła się, co wywołuje u powoda obawy o przyszłość.

Uwzględniając zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda w związku z doznanym w wypadku urazem, długotrwałe leczenie po wypadku, konieczność poddania się zabiegowi operacyjnemu i rehabilitacji, konieczność korzystania przez kilka miesięcy z pomocy innych osób przy wykonywaniu czynności samoobsługowych po wypadku i następnie po zabiegu operacyjnym, ograniczenie aktywności w życiu prywatnym i niezdolność do wykonywania pracy zawodowej Sąd Rejonowy działając na podstawie art. 445§1 k.c. zasądził na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 20 000,00zł., z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu, uznając tę sumę jako adekwatną do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda.

Sąd oddalił powództwo w pozostałej części jako nieuzasadnione okolicznościami niniejszej sprawy, w szczególności wysokością uszczerbku na zdrowiu powoda, określoną w opinii biegłego sądowego. Za nieuzasadnione Sąd Rejonowy uznał także żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie od kwoty zadośćuczynienia od dnia wytoczenia powództwa w sytuacji, gdy powód nie wezwał pozwanej do zapłaty, podnosząc w uzasadnieniu pozwu, iż nie występował wcześniej z propozycją ugodowego załatwienia sprawy lub skierowania sprawy do mediacji.

O kosztach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.

Koszty zastępstwa procesowego w sprawie o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w wypadku przy pracy przy wartości przedmiotu sporu 2.5 000,00 zł wynoszą 1 800,00 zł zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 5 w zw. z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265). Mając na uwadze, iż powód utrzymał się z żądaniem w 80%, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego w kwocie stanowiącej różnicę :1 800,00 zł x 80% - 1 800 x 20%. Sąd nakazał pobrać w takim samym stosunku 80% od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Wieluniu koszty sądowe obejmujące opłatę od pozwu 1 250,00 zł, od uiszczenia której powód był zwolniony z ustawy i wydatki na wynagrodzenie biegłego w wysokości 874,35zł.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu, tj. w pkt 1. ponad kwotę 5.000,00zł. i w zakresie daty początkowej odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 20.000,00zł. przyznanego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia, pkt 3. i pkt 4. wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1) ***naruszenie prawa materialnego, tj:***

a) art. 361 kc w zw. z art. 445 kc i w zw. art. 435 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że skierowanie powoda i konieczność przebycia operacji artroskopowej stanowi normalne następstwo wypadku przy pracy, jakiego doznał powód, podczas gdy z opinii biegłych, znajdujących się w aktach sprawy wynika, że mechanizm urazu sam w sobie nie był wystarczający do uszkodzenia tkanek ścięgnisto-więzadłowych zdrowego i prawidłowo funkcjonującego stawu ramiennego, a w konsekwencji zasądzenie sumy zadośćuczynienia, która nie jest odpowiednia i obejmuje krzywdy niepozostające w adekwatnym związku przyczynowo -skutkowym z wypadkiem, któremu uległ powód.

b) art. 362 kc w zw. z art 100 § 2 pkt 3 k.p. i art 211 k.p., w zw. z art. 445 k.c. i w zw. art. 435 k.c, poprzez ich niezastosowanie a w konsekwencji pominięcie okoliczności, iż:

powód przyczynił się do powstania wypadku jak i zwiększenia szkody, ponieważ lekkomyślnie powód przekroczył strefę niebezpieczną, oczyszczał wiertło wiertarki kiedy maszyna była w ruchu, nie zweryfikował przed przystąpieniem do prac czy awaryjny wyłącznik stop działa prawidłowo ani nie zgłosił nieprawidłowości w działaniu maszyny przełożonemu, aż wreszcie zapał się w sposób nienaturalny o blat wiertarki przy dużym obciążeniu lewej ręki aż po bark (co wynika ze sprostowanego protokołu wypadku jak również

- powód nie zachował staranności i naruszył BHP w zakresie wykonywanych czynności, a w konsekwencji powyższego Sąd I instancji zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę bez uwzględnienia stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody, w sytuacji gdy powód przyczynił się do zdarzenia i rozmiaru szkody w 75 %, albowiem nie zachował on należytej staranności podczas wykonywanych prac i nie przestrzegał przepisów BHP -przekroczył strefę niebezpieczną, oczyszczał wiertło wiertarki kiedy maszyna była w ruchu, nie zweryfikował przed przystąpieniem do prac czy awaryjny wyłącznik stop działa prawidłowo ani nie zgłosił nieprawidłowości w działaniu maszyny przełożonemu, co było przyczyną nie zaistnienia wypadku, a następnie zapał się w sposób nienaturalny o blat wiertarki przy dużym obciążeniu lewej ręki aż po bark co było przyczyną szkody i jej zwiększenia.

c) poprzez błędną wykładnię art. 481 § 1 k.c w zw. z art. 359 § 1 k.c. i zasądzenie odsetek od dnia 23 kwietnia 2021 roku podczas gdy pozwany nie mógł popaść w opóźnienie przed datą ukształtowania treści obowiązku zapłaty zadośćuczynienia przez sąd w wyroku.

2) ***naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj. art. 233 k.p.c. poprzez niezastosowanie w ramach swobodnej oceny dowodów zasad rozumowania dedukcyjnego i zasad doświadczenia życiowego w odniesieniu do zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. do treści: protokołu nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy sprostowanego wyrokiem z dnia 28.11.2019 r. pod sygn. akt. IV P 5/19 oraz opinii biegłego Lekarza R. H. z 23.09.2019 r. wydanej w sprawie o sprostowanie protokołu nr (...) prowadzoną pod sygn. akt. IV P 5/19 oraz opinii biegłego Lekarza R. H. z 07.10.2021r. wydanej w sprawie której dotyczy skarżony wyrok, z których to dowodów jednoznacznie wynikało, iż:***

- konieczność wykonania operacji nie była normalnym skutkiem wypadku któremu uległ powód, ponieważ jak wskazał biegły w opinii z 23.09.2019r. „jednak mechanizm urazu sam w sobie nie jest wystarczający do uszkodzenia tkanek ścięgnisto-więzadłowych zdrowego i prawidłowo funkcjonującego stawu ramiennego”,
- po doznanych wypadku przy pracy z dnia 11.04.2018r. powód wrócił do pracy 01.07.2018r., co również potwierdza, że wykonana w późniejszej dacie operacja oraz cierpienia, których doznał powód po powrocie do pracy nie są normalnym skutkiem wypadku, któremu uległ powód, a czego Sąd I instancji nie uwzględnił,

- niezależnie od zaistniałego wypadku przy pracy istniało wysokie prawdopodobieństwo, że operacja musiałaby zostać przeprowadzona wyłącznie wskutek istniejącego już przed wypadkiem schorzenia powoda,

- sam powód przekroczył strefę niebezpieczną, czyścił wiertło pracującej maszyny, a także że zaparł się w sposób nienaturalny o blat wiertarki przy dużym obciążeniu lewej ręki aż po bark, co w znacznym stopniu wpływa na rozmiar szkody, której doznał powód.

**Wskazując na powyższe, apelujący wniósł o:**

1) zmianę zaskarżonego wyroku w punktach 1, punkcie 3 i punkcie 4 poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 5.000,00zł oraz zmianę daty początkowej odsetek ustawowych za opóźnienie od ustalonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia z dnia 23 kwietnia 2021 roku na dzień 28 grudnia 2021 r., oraz zasądzenie od powoda S. M. na rzecz pozwanego (...) sp. z o.o. sp.k. kosztów procesu za I instancję,

2) zasądzenie od powoda S. M. na rzecz pozwanego (...) sp. z o.o. sp.k. zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych.

ewentualnie o:

3) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Wieluniu, IV Wydział Pracy pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelujący wskazał na nieprzeprowadzenie przez Sąd I instancji analizy w zakresie tego czy wszystkie, a jeśli nie to które dolegliwości i niedogodności, których doznał powód są normalnym i adekwatnym skutkiem doznanego w pracy wypadku, a które nie stanowią takiego naturalnego następstwa. Z opinii biegłego sądowego, biegły jednoznacznie wskazał, że „jednak mechanizm urazu sam w sobie nie jest wystarczający do uszkodzenia tanek ścięgnisto- więzadłowych zdrowego i prawidłowo funkcjonującego stawu ramiennego”, a także „oceniając stan zdrowia Powoda należy uwzględnić we wszystkich okolicznościach obecność dwóch istotnych czynników sprawczych: schorzenia samoistnego toczącego się przewlekłe na długo przed zaistnieniem urazu i samego urazu - który nakładając na istniejące zmiany - dokonał przerwania ciągłości ścięgna stożka rotatorów, powodując znaczną dysfunkcję stawu w stopniu wymagającym leczenia operacyjnego.”. Z powyższych opinii apelujący wywiódł, że dla zerwania ciągłości ścięgna rotatorów powodującego konieczność leczenia operacyjnego nie było wystarczające wystąpienie urazu. Innymi słowy - gdyby powód nie miał schorzenia samoistnego (wcześniej w nim tkwiącego) to samo wystąpienie wypadku nie mogłoby doprowadzić do zerwania ścięgna, a w konsekwencji do leczenia operacyjnego. Dlatego też nie można uznać bólu, cierpienia, potrzeby pomocy w czynnościach życia codziennego czy uszczerbku psychicznego, które nastąpiły po stronie powoda w związku z przebytą operacją za normalny skutek wypadku przy pracy, którego doznał powód, a tym samym nie można dopatrywać się obowiązku pozwanej, nawet odpowiadającej na zasadzie ryzyka, do zadośćuczynienia krzywdzie powoda w tej części. Należy zarzucić, że powód i tak byłby operowany i doznałby bólu, cierpienia, potrzeby pomocy w czynnościach życia codziennego czy uszczerbku psychicznego nawet gdyby nie doszło do wypadku. Za tym, że konieczność przebycia operacji nie jest normalnym następstwem przebytego wypadku świadczy również fakt, że powód odzyskał zdolność do pracy i wrócił do pracy nieco ponad 3 miesiące po wypadku któremu uległ. Trudno zatem uznać, że roszczenie w części odnoszącej się do okresu po powrocie powoda do pracy do pracy jest normalnym skutkiem wypadku przy pracy i w tej części powództwo powinno być oddalone przez Sąd I instancji, czego Sąd jednak nie uczynił naruszając tym samym przepis art. 361 k.c., a co z kolei było konsekwencją naruszenia przepisów postępowania poprzez brak wszechstronnego rozpatrzenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Pozwany wskazał również, że przyznanie świadczeń z ZUS (świadczenie rehabilitacyjne) z powołaniem na wypadek przy pracy w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie przesądza automatycznie o istnieniu adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem przy pracy, a powstałą szkodą w rozumieniu art. 361 k.c. W ocenie pozwanej Sąd I instancji błędnie uznał, że przyznane powodowi

zadośćuczynienie w wysokości 20.000,00 zł jest odpowiednie do doznanej krzywdy, ma charakter kompensacyjny i pozostaje w związku z wypadkiem przy pracy, któremu uległ powód. Zadośćuczynienie pieniężne określone w przepisie art. 445 §1 k.p.c. nie jest obligatoryjne. Jego przyznanie zależy od uznania sądu i oceny przez sąd konkretnych okoliczności sprawy (tak SN w wyroku z dnia 27 sierpnia 1969 r., I PR 224/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 111). Fakultatywność nie oznacza jednak w tym wypadku dowolności i w ocenie pozwanej uznanie, że zadośćuczynienie powinno uwzględniać kwotę, która pozostaje w związku z wypadkiem przy pracy powoda, a takie kwoty nie stanowi ustalone przez Sąd zadośćuczynienie w wysokości 20.000,00 zł i powinno ulec zmniejszeniu co najmniej o połowę. Pozwany wskazał, iż Sąd I Instancji błędnie przyjął, iż z okoliczności zdarzenia nie wynika, aby powód przyczynił się do powstania wypadku lub zwiększenia szkody, co uzasadniałoby zastosowanie przepisu art. 362 k.c. W ocenie pozwanego powód swoim zachowaniem przyczynił się w 75 % do powstania szkody i jej rozmiaru. W tym zakresie powołał się na protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, sprostowany wyrokiem z dnia 28.11.2019 r. w sprawie o sygn. akt. IV P 5/19, z którego wynika, że powód:

- przekroczył strefę niebezpieczną,
- czyścił wiertło maszyny znajdującej się w ruchu, a także
- zaparł się w sposób nienaturalny o blat wiertarki przy dużym obciążeniu lewej ręki aż po bark,

co w znacznym stopniu wpływa zarówno na fakt wystąpienia zdarzenia powodującego szkodę jak i na sam rozmiar szkody, której doznał powód. Powyższe zachowania powoda, stwierdzone ww. protokołem ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy jednoznacznie wskazują na konkretne zachowania powoda wpływające na zwiększenie szkody przez niego doznanej - urazu lewej ręki. Dodatkowo powód nie zachował należytej staranności podczas wykonywanych prac, a mianowicie nie zweryfikował przed rozpoczęciem pracy działania awaryjnego wyłącznika maszyny na której pracował ani nie zasygnalizował przełożonemu niedziałania tego włącznika, co winien był uczynić zgodnie z art. 100§2 pkt 3 k.p. i art. 211 k.p. czy też lekkomyślnie przekroczył strefę niebezpieczną i oczyszczał wiertło wiertarki kiedy maszyna była w ruchu. Takie zachowanie powoda było lekkomyślne i stanowiło przyczynę zdarzenia, ponieważ gdyby powód nie przekroczył strefy bezpieczeństwa i oczyszczał wiertło wiertarki kiedy maszyna była w ruchu, to nie doszłoby do wypadku, Należy również uwzględnić fakt zachowania powoda - zaparcia się w sposób nienaturalny o blat wiertarki przy dużym obciążeniu lewej ręki aż po bark, które to wpłynęło na rozmiar jego szkody. Zatem w okolicznościach niniejszej sprawy można powiedzieć, iż powód w zdecydowany stopniu przyczynił się do powstania szkody i jej rozmiaru, które pozwany ocenia na 75%. To ma zaś wpływ na wysokość zadośćuczynienia i jego miarkowanie zgodnie z przepisem art. 362 k.c. W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji nie uwzględnił przyczynienia się powoda do powstania szkody, jak również nie wziął pod uwagę związku przyczynowego istniejącego pomiędzy zachowaniem powoda, a powstałą szkodą, czym naruszył art. 362 k.c.

Mając na uwadze powyższe oraz uwzględniając fakt, iż szkoda pozostaje w części (ok. 50%) bez związku z wypadkiem przy pracy, któremu uległ powód jak również, że powód przyczynił się w 75 % do poniesionej szkody, w ocenie pozwanego adekwatnym zadośćuczynieniem jest kwota 5.000,00zł.

Uzasadniając roszczenie odsetkowe, apelujący przytoczył liczne orzecznictwo Sądu Najwyższego, między innymi, że w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. W związku z tym zdaniem apelującego, w pełni zasadne jest twierdzenie, że odsetki za opóźnienie należą się dopiero od daty wyroku sądowego, mocą którego zasądzono zadośćuczynienie. Z tych względów wyrok Sądu I instancji uchybia przepisom art. 481 § 1 k.c w zw. z art. 359 § 1 k.c.

W odpowiedzi na apelację, pełnomocnik powoda wniósł o:

- 1) oddalenie apelacji w całości,

2) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję apelacyjną, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik powoda wskazał, że konstrukcja zarzutu apelującego dot. naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów czyni ten zarzut nieuprawnionym, gdyż apelujący w sposób wybiórczy posługuje się materiałem dowodowym. Zarzut pozwanego w zakresie naruszenia art. 233 kpc, ma charakter czysto subiektywny i nie pozwala na postawienie tezy, iż ocena dowodów dokonana przez Sąd ad meriti ma charakter dowolny. Pozwany próbuje podważyć prawidłowość oceny dowodów, poprzez wybiórczą polemikę z oceną dokonaną przez Sąd, bez odniesienia jej do całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz całości rozważań Sądu I instancji. Apelujący nie wykazał bowiem, że Sąd ad meriti uchybił zasadom rozumowania dedukcyjnego lub doświadczenia życiowego. Mimo postawienia w petitum apelacji zarzutu naruszenia art. 233 kpc, pozwany w uzasadnieniu apelacji nie wskazał na czym to naruszenie miałyby polegać. Wyrażenie przez pozwanego odmiennego poglądu co do oceny poszczególnych dowodów (bądź ich fragmentów, wyrwanych z kontekstu) jest prawem strony, jednakże możliwość przedstawienia innej oceny materiału dowodowego nie świadczy jeszcze o przekroczeniu przez Sąd swobodnej oceny dowodów. W świetle utrwalonego orzecznictwa, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł wyrażonych w art. 233 kpc i winna się ostać.

Polemika apelującego pozostaje w sprzeczności z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. O ile uraz lewego barku, jakiego doznał powód nałożył się na schorzenia samoistne powoda, to w świetle opinii biegłego ortopedy R. H. z 07.10.2021 r., gdyby nie uraz, któremu uległ powód w wyniku wypadku z dnia 11.04.2018 r., uszkodzenie stożka rotatorów, jako schorzenie przewlekłe nie spowodowałyby nagłej dysfunkcji stawu i być może nie wymagałoby leczenia operacyjnego. Stąd nie sposób zgodzić się z zarzutem apelującego, że dysfunkcja stawu barkowego i konieczność jego leczenia nie była normalnym następstwem wypadku przy pracy.

Z kolei za chybiony należy uznać zarzut, że skoro po doznanym wypadku przy pracy z dnia 11.04.2018 r. powód wrócił do pracy 01.07.2018 r., to wykonana w późniejszej dacie operacja oraz cierpienia, których doznał powód, po powrocie do pracy również nie są normalnym skutkiem wypadku, któremu uległ powód. Powód przez długi czas po wypadku odczuwał silne bóle lewego barku, które mimo zastosowania leczenia farmakologicznego nie ustawały. Dopiero zastosowanie zastrzyków ze sterydami na tyle ustabilizowało ból, że powód mógł powrócić do pracy, ale nie na długo, przy dźwiganiu ból na nowo się nasilał. W następstwie powyższego pozwany był zmuszony przebywać na zwolnieniu lekarskim i poddać się zabiegowi operacyjnemu. Zgodnie z opinią biegłego ortopedy R. H. uraz spowodował znaczne dolegliwości bólowe oraz krytyczne upośledzenie funkcji stawu ramiennego, wymagające przeprowadzenia leczenia operacyjnego. Jednocześnie według opinii gdyby nie uraz, to występujące u powoda schorzenie samoistne, jako schorzenie przewlekłe nie spowodowałyby nagłej dysfunkcji stawu i być może nie wymagałoby leczenia operacyjnego w tym okresie, choć nie można wykluczyć, że konieczność takiego leczenia zaistniałaby w późniejszym czasie. Niechybnie jednak zdarzenie z dnia 11.04.2018r. spowodowało pogorszenie stanu zdrowia powoda, nakładając się na wcześniejsze zmiany chorobowe samoistne, powodując ich progresję w stopniu wymagającym leczenia, w tym operacyjnego.

Wbrew zarzutom pozwanego powód nie przyczynił się do wypadku przy pracy. W ocenie biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy J. M. niedostosowanie maszyny do wymagań minimalnych, brak instrukcji stanowiskowej BHP oraz brak oznakowania miejsc niebezpiecznych nie pozwala na postawienie powodowi zarzutu nieprawidłowości jego zachowania, a przez to przyczynienie się do przedmiotowego zdarzenia (opinia z dnia 02.08.2019 r. w sprawie o sygn. akt IV P 5/19 - str. 20). W związku z powyższym brak było podstaw do obniżenia wysokości odszkodowania w związku z rzekomym przyczynieniem się pozwanego do powstania szkody. Pozwany formułując powyższy zarzut pozostaje w sprzeczności z ustaleniami poczynionym w zakończonym prawomocnie postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Wieluniu o sprostowanie okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, pod sygn. akt IV P 5/19 (IV Pa 3/20). W ocenie biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy J. M., powołanego w zakończonym prawomocnie postępowaniu, o którym mowa wyżej, niedostosowanie maszyny do wymagań



minimalnych, brak instrukcji stanowiskowej BHP oraz brak oznakowania miejsc niebezpiecznych nie pozwala na postawienie powodowi zarzutu nieprawidłowości jego zachowania, a przez to przyczynienie się do przedmiotowego wypadku. W związku z powyższym brak było podstaw, wbrew twierdzeniom apelującego, do obniżenia wysokości odszkodowania w związku z rzekomym przyczynieniem się pozwanego do powstania szkody.

Kwota zasądzzonego zadośćuczynienia odpowiada rozmiarowi cierpień fizycznych (związanych zwłaszcza z bólem po wypadku oraz w związku z operacją jakiej zmuszony był się poddać w związku z następstwami wypadku przy pracy) i psychicznych powodów (ujemnych odczuć przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi oraz obawami o przyszłość).

W zakresie naruszenia art. 481 § 1 kc w zw. z art. 359 § 1 kc, rozstrzygnięcie Sądu należy uznać za prawidłowe. Zasądzenie odsetek od dnia doręczenia pozwu pozwanemu pracodawcy było uzasadnione z uwagi na okoliczność, iż pozwany nie przeprowadził w związku z wypadkiem postępowania likwidacyjnego, wobec czego należy uznać, iż pozwany pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia od dnia, w którym dowiedział się o roszczeniu i jego wysokości.

### **SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ:**

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne. Prawidłowe są także rozważania prawne Sądu pierwszej instancji. Zarzuty apelacji nie znalazły akceptacji Sądu II instancji.

Zacząć należy od zarzutu naruszenia art. 233 kpc. jako determinującego kolejne zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego.

Postawienie zarzutu obrazu art. 233§ 1 kpc. nie może polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego. Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok S.N. Z 18.06.2004r. CK 369/03).

Wbrew błędnemu przekonaniu apelującego, Sąd Rejonowy wnikliwie ocenił wszystkie dowody i na ich podstawie wprowadził prawidłowe wnioski, zaś apelacja stanowi nieuzasadnioną z nimi polemikę.

Uzasadniając zarzut naruszenia przez sąd meriti zasady swobodnej oceny dowodów, apelujący próbuje forsować własny pogląd sprowadzający się de facto do twierdzenia o braku normalnego związku przyczynowego między zdarzeniem z 11 kwietnia 2018r., a powstałą u powoda szkodą z argumentacją, że „gdyby powód nie miał schorzenia samoistnego (wcześniej w nim tkwiącego), to samo wystąpienie wypadku nie mogłoby doprowadzić do zerwania ścięgna, a w konsekwencji do leczenia operacyjnego. Dlatego też nie można uznać bólu, cierpienia, potrzeby pomocy w czynnościach życia codziennego czy uszczerbku psychicznego, które nastąpiły po stronie powoda w związku z przebytą operacją za normalny skutek wypadku przy pracy”. Powyższy pogląd jest nie do zaakceptowania jako pozostający w jawnej opozycji do uznania zdarzenia z 11 kwietnia 2018r. z udziałem powoda za wypadek przy pracy, czemu zresztą pozwany dał wyraz w protokóle wypadkowym. Przyjęcie zaprezentowanego w apelacji poglądu oznaczałoby, że zdarzenie z 11 kwietnia 2018r. nie nosi znamion wypadku przy pracy, jako spowodowanego schorzeniem samoistnym, a więc pozbawione przyczyny zewnętrznej. Tymczasem w sprawie nie ma i nie było sporu co do tego, że zdarzenie z 11 kwietnia 2018r. wyczerpuje definicję wypadku przy pracy, określoną w art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej. Skoro tak, to do rozstrzygnięcia Sądu I instancji pozostawał rozmiar krzywdy i cierpienia jakich doznał powód w wyniku przedmiotowego wypadku przy pracy.

Pogląd apelacji, że istnienie u powoda schorzenia samoistnego wyklucza istnienie normalnego związku przyczynowego między doznaną przez powoda w wypadku szkodą i doznany przez powoda cierpieniem i krzywdą jest całkowicie chybiony. Z ustaleń Sądu Rejonowego, opartych na niekwestionowanej opinii biegłego sądowego ortopedy wynika, że w wypadku przy pracy z 11 kwietnia 2018r., powód doznał urazu lewego stawu barkowego z uszkodzeniem stożka rotatorów na tle

współistniejącego schorzenia samoistnego o przewlekłym charakterze w znacznym stopniu zaawansowania. Apelujący nie dostrzega jednak, że gdyby powód nie uległ wypadkowi przy pracy, uszkodzenie stożka rotatorów jako schorzenie samoistne przewlekłe, nie spowodowałoby nagłej dysfunkcji stawu barkowego, co zasadnie podnosi sąd meriti w ślad za przywołaną opinią biegłego. Sąd I instancji trafnie wskazał, że zakres cierpień fizycznych i psychicznych u powoda po wypadku był znaczny, bowiem uraz spowodował krytyczne upośledzenie funkcji stawu ramiennego oraz znaczne dolegliwości bólowe o stopniu natężenia 7-8 stopni w 10 stopniowej skali VAS. Powód odczuwał dolegliwości bólowe o istotnym stopniu nasilenia przez około 3-6 miesięcy po wypadku i następnie przez około 3-6 miesięcy po zabiegu operacyjnym, w tym czasie powód wymagał przyjmowania leków przeciwzapalnych i przeciwbólowych. Lecz nadal odczuwał silne bóle lewego barku, które nie ustawały. Nadto wymagał pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności samoobsługowych z powodu utrzymującego się bólu, na co także wskazuje przywołana przez sąd meriti opinia biegłego ortopedy. Apelujący nie kwestionuje tych faktów, na co zdaje się wskazywać ton apelacji, tyle że upatruje ich związku w schorzeniu samoistnym, co jest błędne. W świetle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy, nieuprawnione jest więc twierdzenie apelacji, że dysfunkcja stawu barkowego i konieczność jego leczenia nie była normalnym następstwem wypadku przy pracy, gdyż powód doznałby bólu i cierpienia, potrzeby pomocy w czynnościach życia codziennego, czy uszczerbku psychicznego nawet gdyby nie doszło do wypadku, bowiem z powodu schorzenia samoistnego byłby i tak operowany. Powoływany w apelacji powrót powoda do pracy po wypadku nie wpływa na skuteczność zgłoszonego w apelacji zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Jak wskazuje materiał dowodowy, zastosowanie zastrzyków ze sterydami na tyle ustabilizowało ból, że powód mógł powrócić do pracy, ale nie na długo, gdyż przy dźwiganiu ból na nowo się nasilał. W związku z tym był zmuszony poddać się zabiegowi operacyjnemu. Nie do zaakceptowania jest także stanowisko apelującego, że przyznanie świadczeń z ZUS (świadczenie rehabilitacyjne) z powołaniem na wypadek przy pracy w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie przesądza automatycznie o istnieniu adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem przy pracy, a powstałą szkodą w rozumieniu art. 361. Gdyby bowiem nie uznano zdarzenia z 11 kwietnia za wypadek przy pracy i gdyby nie stwierdzono u powoda naruszeń sprawności organizmu jako skutek tego wypadku, powód nie mógłby nabyć prawa do świadczenia rehabilitacyjnego.

W stanie faktycznym sprawy, przyznana powodowi przez Sąd I instancji tytułem zadośćuczynienia kwota 20.000zł., w pełni odzwierciedla rozmiar krzywdy i cierpienia, doznanych w wyniku wypadku przy pracy z 11 kwietnia 2018r., uwzględnia przy tym stopień i czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych, prognozę na przyszłość. Dokonana w tym zakresie ocena Sądu Rejonowego nie wykracza poza granice zakreślone art. 233 kpc. Nie do zaakceptowania jest przy tym twierdzenie apelującego o 75% przyczynieniu się powoda do wypadku. Ta kwestia nie była podnoszona przez pozwanego w toku postępowania przed Sądem I instancji. Pojawiła się dopiero na etapie postępowania odwoławczego, a pozwany nie sprostował wymogom zakreślonym art. 381 kpc. co wyklucza ocenę w tym stadium postępowania. Ubocznie należy podnieść, że w sprawie sygn. akt IV P 5/19 z udziałem stron o sprostowanie protokołu powypadkowego, prawomocnie przesądzono, że w bezpośrednim związku przyczynowo – skutkowym z zaistniałym wypadkiem pozostaje naruszenie przez pracodawcę podstawowych zasad bhp - niedostosowanie maszyny do wymagań minimalnych, brak osłony lub innych urządzeń ochronnych zabezpieczających przed dostępem do części ruchomych maszyny, nieprawidłowy sposób działania wyłącznika awaryjnego. Po stronie poszkodowanego - przekroczenie strefy niebezpiecznej, przy czym ile to zachowanie powoda było nieprawidłowe, to w danej sytuacji było uzasadnione. Przyczyny pośrednie to brak oznakowania miejsc niebezpiecznych i brak instrukcji stanowiskowej bhp. Wszystko to – jak prawomocnie przesądzono - nie pozwala na postawienie powodowi zarzutu nieprawidłowości zachowania i przyczynienia się do powstania wypadku.

***Co do zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 481 § 1 i 2 w zw. z art.359 § 1k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty głównej zadośćuczynienia, liczonych od dnia doręczenia odpisu pozwu, a nie od dnia wyrokowania, to w ocenie Sądu Okręgowego zarzut ten jest wadliwy. Aktualnie w orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że odsetki od kwoty zadośćuczynienia mają waloryzacyjny charakter, a więc należy je zasądzać od daty wymagalności, a nie od daty wyrokowania (por. uzasadnienie wyroków Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2012 r., I CSK 2/12, Lex nr 1228578). W uzasadnieniu powołanego orzeczenia***

**trafnie wskazano, że wyrok orzekający o zadośćuczynieniu ma deklaratoryjny charakter i nie sprzeciwia się temu zastosowanie do określania zadośćuczynienia kryteriów wskazanych w art. 363 § 2 k.c., którego celem jest dążenie do możliwie pełnej kompensaty szkody niemajątkowej, która może zmieniać się w czasie (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, niepubl.; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03; z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, niepubl.; z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/99; z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09; z dnia 12 lutego 2011 r., I CSK 243/10, niepubl.). Odsetki ustawowe pełnią rolę odszkodowawczą, rekompensując na uproszczonych zasadach uszczerbek majątkowy doznany przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Dlatego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie, będącego bezterminowym zobowiązaniem, ustalana jest, zgodnie z art. 455 k.c. niezwłocznie po wezwaniu wierzyciela do zapłaty (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1091, Nr 6, poz. 103; z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 114/00, niepubl.; z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09; z dnia 12 lutego 2011 r., I CSK 243/10).**

**Z przyczyn wskazanych powyżej , zarzuty apelacji dot. naruszenia prawa procesowego - art. 233 kpc., a w konsekwencji powołanych w apelacji przepisów prawa materialnego są chybione.**

Apelacja pozwanego nie zasługuje zatem na uwzględnienie, w tym także w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o kosztach procesu na rzecz powoda i opłacie sądowej oraz wydatkach w sprawie należnych Skarbowi Państwa , będących konsekwencją częściowego uwzględnienia powództwa, a w ślad za tym zastosowania przez Sąd I instancji zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów z art. 100 zd.1 kpc. To skutkuje oddaleniem apelacji na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach procesu za II instancję orzeczono na podstawie art. 98 kpc. , a ich wysokość od wskazanej wartości przedmiotu zaskarżenia, na podstawie § 10 ust. 2 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).